

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 270 (8197).

Piątek, dnia 20 listopada 1925 r.

Rok XXXIII.

KINO. TEATR

MIRAŻ

Od dnia 19 listopada r. b.

potężne arcydzieło w 8-miu aktach p.t.

WYSPA ZATOPIONYCH OKRĘTÓW

Początek seansów o godzinie 6-ej wieczorem, w niedzielę i święta o godzinie 4-ej po południu, ostatni seans o godzinie 9.30 wiecz.

Pan min. Skrzyński zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

WARSZAWA, 19. PAT. Godzina 12 w nocy Pan minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński zrzekł się misji utworzenia nowego rządu, wobec czego p. Prezydent Rzeczypospoli-

tej zaproponował podjęcie tego obowiązku panu marszałkowi sejmu Ratajowi. P. marsz. Rataj zastrzegł sobie dwie godziny, do udzielenia odpowiedzi.

Narodowa Demokracja i Chrześcijańska Demokracja żąda pozostawienia generała Sikorskiego.

WARSZAWA, 19. (Tel. wł. Gazety Kaliskiej) W utworzeniu gabinetu koalicyjnego powstały silne tarcia. Narod. Dem. i Chrześc. Dem. żądają postawienia gen. Sikorskiego na stanowisko mi-

nistra wojny, czemu bezwzględnie przeciwi się lewica. — Konflikt ten dotychczas nie został załatwiony.

Otwarcie parlamentu Włoskiego.

RZYM, 19. PAT. Wczoraj zebrał się parlament po raz pierwszy, po dłuższej przerwie. Przy wejściu Mussoliniego do sali obrad Izba powitała go entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami. Manifestacje na jego cześć wielokrotnie były powi-
 nawiane, zarówno podczas mowy, przewodniczącego Izby, jakoteż podczas mowy samego premiera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy deputowani faszyci, niewielka grupa Giolittistów z Giolittim na czele i kilku komunistów. Opozycja awenturyńska była nieobecna. W dniu jutrzejszym prawdopodobnie powrócą do parlamentu ludowcy katolicy i demokraci socjalni pod przewodnictwem Di Cesaro. Mowa premiera była wypowiedziana ze spokojem i szczególną siłą. Mów-

ca był wczoraj najwidoczniej szczególnie dobrze usposobiony i mowa jego sprawiła na słuchaczach głębokie wrażenie, przyczem publiczność na galerji przyłączyła się do owacji Izby. Do loży dyplomatycznej przybyło liczne grono członków tutejszego ciała dyplomatycznego, a między nimi był również obecny poseł Rzeczypospolitej Zaleski. Po mowie Mussoliniego, który też przedstawił parlamentowi nowe projekty ustaw, Izba przystąpiła do porządku dziennego obrad. Dymisja Orlanda, rezygnującego z mandatu poselskiego oraz dymisja ludowca Rodino ze stanowiska wiceprzewodniczącego Izby, przyjęte zostały bez incydentów.

Dr. med. NIEPOKOJCZYCKI
 specjalista chorób skórnych i weneryczn.
 ordynator szpitala św. Trójcy
PRZYJMUJE CHORYCH
 Kalisz, Wrocławska 13,
 od godziny 9—10 i od 5—8.

2030

Dr. L. MÜLLER
 choroby wewnętrzne i akuszerja
 przyjmuje od 10—1 i od 4—6,
 ul. Wrocławska 35, tel. 343.

2061

Dr. Med. H. MAKOWSKI
 ul. Warszawska № 16, I p.,
 akuszerja, choroby wewnętrzne i dziecięce,
 przyjmuje od 10—12 i od 3—5.

2071

kosłowacy socjalni-demokraci 29, czescy socjaliści 28, niemieccy agrarjusze 24, słowaccy ludowcy 22, niemiecka socjalna demokracja 17, narodowa demokracja czeskosłowacka 14, niemieccy chrześcijańscy socjaliści 13, niemieccy nacjonaliści 10, niemieccy chrześcijańscy socjaliści 7, węgierscy chrześcijańscy socjaliści 4, związek rolników na Rusi Przykarpackiej 1, Polacy 1.

LIST z HOLANDJI.

Nie Holandja, lecz Niderlandy. — Walka z żywiołem morskim o... Ojczyznę. — Co Holendrzy, zrobili „z wody i piasku”. — Architektura holenderska i sposób budowy domów. — Kilka słów o czystości i zdrowotności Holendrów.

AMSTERDAM w listopadzie.

Zwiedzając Holandję, kraj leżący nad morzem północnym, uderza mnie przede wszystkim imponująca naprawdę wytrwałość, pracowitość i zdumiewająca pomysłowość mieszkańców tej ziemi.

Polacy nazywają ten kraj Holandją niewłaściwie, gdyż państwo całe zwie się Niderlandy, a Holandja to tylko dwie małe prowincje, tuż nad morzem. Niderlandy nazwać można po polsku Nizinami, gdyż kraj ten leży w istocie poniżej poziomu morza.

Dziwnem to się wydaje, na pierwszy rzutek oka. A jednak tak jest naprawdę. Holendrzy, bowiem, żeby mieć w ogóle kraj, a przede wszystkim ziemie pod nogami, poprostu odepchnęli morze postawili wzdłuż całego wybrzeża siłny wał, i na dnie dawnego morza urządzili sobie państwo, które swymi technicznymi urządzeniami, swym przysłowiowym niemal porządkiem,

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

LWOW, 19. PAT. Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchano cały szereg świadków m. in. kolegów i koleżanki oskarżonego Steigera z firmy Colonial, którzy mu wystawili bardzo dobre świadectwo. Stwierdzili oni, że w dniu zamachu Steiger przyszedł do biura o zwykłej porze, tj. o godz. 8 rano, i wyszedł o 1 pp., przyczem nie zdradzał żadnego zdenerwowania. Po wypadku wśród kolegów nie chciano wierzyć w to, żeby Steiger mógł popełnić zamach.

Świadek Tadeusz Mroczkowski, porucznik, przydzielony do II oddziału sztabu generalnego, który był po wypadku w urzędzie policji, ażeby zebrać informacje do raportu, który miał wysłać do Warszawy, na podstawie zeznań Pasternakówny, nabrał przekonania, że Steiger jest winny. Pasternakówna pokazała mu ruchy rzucenia bomby, świadek ich jednak nie pamięta, pamiętał tylko to, że przysięgała ona na pamięć ojca, że Steiger jest winny. Wraz z Pasternakówną spotkał świadek w policji jakąś Niemkę, która oświadczyła po niemiecku, że może wskazać sprawcę zamachu. Był nim jej zdaniem mężczyzna w brązowym ubraniu, do zeznań jej jednak

nie przywiązywano wagi. W dalszym ciągu rozprawy prokurator oświadczył się w sprawie wniosków obrony, postawionych onegdaj. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

Stabilizacja franka jest konieczną.

PARYŻ, 19. PAT. Izba prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad projektem nadzwyczajnej daininy narodowej dla uregulowania długu publicznego. Dep. Nisollo oraz Bernard ze związku republikańskich demokratów wystąpili z krytyką instytucji kasy amortyzacyjnej i domagali się odrzucenia rządowego projektu. Sprawozdawca generalny Lamoureux zaznaczył, że stabilizacja franka jest koniecznością, uprzednio jednak jego zdaniem, należy uregulować długi międzysojusznice.

Skład przyszłego sejmu czeskiego.

PRAGA, 19. PAT. Pomimo, że drugie i trzecie skrutynjum odbędzie się dopiero 23 b.m., już teraz można dość ściśle ustalić skład przyszłego sejmu. W sejmie tym będą mieli republikanie 45 posłów, komuniści 41, czescy katolicy 31, czes-

W SALI STOW. RZEM. CHRZEŚĆ., o godz. 8-ej wiecz. WIECZÓR EKSPERYMENTALNY

DZIŚ! SZYLLER-SZKOLNIK

wystąpi wraz ze swym medjum p. EVIGNY.

swą pracowitością i energją zadziwia całą Europę.

Wzdłuż całego wybrzeża morskiego pobudowali Holendrzy, t. zw. „ostrogę”. Są to małe wąskie tamy, idące z lądu w morze na kilkadziesiąt kroków. Przypływ wyrzuca piasek na brzeg, ale odpływ go nie zabiera, bo piasek zatrzymuje się na tych ostrogach i tak gromadzi się coraz więcej, tworzy wały nieraz bardzo szerokie i coraz więcej się rozprzestrzeniające. Morze więc samo buduje te wały, samo zamyka się klamrą, i samo usuwa się coraz dalej, powiększając ustawicznie, choć niepostrzeżenie ład holenderski.

Tam n. p. gdzie jest obecnie zatoka Suidersce niedługo będzie suchy ład. Holendrzy wybudowali sztuczne tamy, wypompowują, te zamkniętą część morza i niedługo będą mieli nową powłokę o setkach tysięcy hektarów. Holandia jest w ogóle jedynym krajem w Europie, posiadającym „zaborcze” instynkty; krajem, któremu w usławicznym rozprzestrzenianiu się nie przeszkadza jakoś ani Wielka Brytania, ani Liga Narodów.

Holendrzy, cofając morze w tył, na zdobytych w ten mozolny sposób obszarach ziemi zakładają ogrody, użyźniają pola i pastwiska, budują domy mieszkalne i rozmaite budynki.

W Polsce mówi się ogólnie, że piasek jest nieurodzajny i że klimat północny nie wszystkim sprzyja roślinom. A jednak Holandia przewyższa Włochy kwiatami i owocami do tego stopnia, że cebulki kwiatowe z tego kraju roznoszą się niemal po całym świecie. Najwięcej w hodowli kwiatów słynie miasto Harlem, wyrosło i wzbogacone jedynie przez niebywale rozwinięty handel cebulkami kwiatowymi. Tych cebulek kwiatowych sprzedali Holendrzy w ub. roku np. — jak mnie poinformowano — aż 24 i pół miliona kilogramów.

Na założonych sztucznych łakach i pastwiskach pasą się liczne stada wspaniałych krów „Holenderek”; dających olbrzymie ilości mleka na sławne sery holenderskie, mające dziś ogromny zbyty zagranicą. A krów tych mają Holendrzy przeszło pięć razy tyle co Polska, zajmująca bez porównania większy obszar.

To wszystko osiągnęli Holendrzy „z wody i piasku”, jak sami powiadają żartobliwie, bo nic innego od Boga nie otrzymali, a dawszy w to

swoją umiejętność, a przede wszystkim pracę, połączoną z niezwykłą wytrwałością, doszli do tak wspaniałych rezultatów i bogactwa.

Na tej wodzie z piaskiem, rzecz jasna trudno było budować. To też Holandia architektury monumentalnej stworzyć nie mogła. Ale stworzenie architektury w ogólności, woda Holandrom bynajmniej nie uniemożliwiła. Istnieje bowiem architektura holenderska, istnieje styl holenderskich domów, małych, lekkich; o cienkich murach i pozbawionych często dachów. Nie znaczy to, aby dachów zupełnie nie było, tylko są one bardzo spadziste, a tem samem prawie niewidoczne. Nie budują też w Holandji innych domów mieszkalnych, i innych dzielnic, jak tylko domy jednorodzinne w parkach. Co innego jest dziedzinca interesu, gdzie się koncentrują banki, biura i urzędy, sklepy i magazyny, ta w której ludzie pracują, a co innego ta, gdzie mieszkają.

Domy w Holandji buduje się na palach ze względu na to, że fundamentów często nie można zakładać, ponieważ z głębi ziemi mimo wszystko wychodzi woda zaskórna. Budując np. pałac królewski w Amsterdamie, jeden z najpiękniejszych budynków w całym kraju, wbito w ziemię około 14 tysięcy pali sosnowych, na których dopiero pałac stanął.

W domach holenderskich tak czysto i schludnie, że w całym świecie utarło się wyrażenie o słynnym „holenderskim porządku”. Bo też mieszkańcy tej przedziwnej krainy nie żałują bynajmniej wody, której mają aż za wiele i mydła. Każdy dom jest codziennie szorowany nie tylko wewnątrz ale i zewnątrz. W Holandji, — co sam na własne oczy widziałem — szoruje się dawę chodniki przed domami.

Dbając więc o czystość mieszkań, ulic, podwórek, ubrania i ciała, Holendrzy prawie, że nie chorują. Szpitale w całej Holandji można na palcach policzyć a aptek jest co najwyżej jedna w każdym mieście. Na podtrzymanie zdrowotności pomaga w dużej mierze szeroko rozwinięty w Holandji sport.

W następnym liście opiszę życie i ruch w miasteczkach holenderskich, a głównie w Amsterdamie, miasteczku noszącym słuszne miano „Wenecji północy”.

E. EYDKO.

Obchód Jubileuszowy Kaliskiej Straży Pożarnej Ochotniczej.

Dzisty niedzielny poranek listopadowy. Pada deszcz i chłód przenika. Nie zraża to jednak naszych druhów — strażaków, którzy w pełnym uniformie z rozmaitych zakątków miasta dążą do gmachu swego na Nowym Rynku. Wszak to dziś ich święto strażackie.

O godz. 8-ej rano z wieży strażackiej rozlegają się głosy fanfary, zwiastujące śpiącym jeszcze mieszkańcom miasta o tym święcie strażackim. Drużyna zbiera się w coraz liczniejszym gronie, przybywają goście. O godz. 8½ straż pożarna udaje się do mieszkania prezesa Z. Mrowińskiego po sztandar i powraca przed gmach. Tu o godz. 8.45 przybywa delegat Zarządu Wojewódzkiego Straży Ogniwych p. Kazimierz Mniewski, odbiera raport od komendanta straży p. Karśnickiego, przechodzi przed frontem drużyny, wita druhów okrzykiem „czołem”, poczem cała straż przy dźwiękach marsza udaje się na nabożeństwo do kościoła św. Józefa.

Mszę odprawił kapelan straży pożarnej, ksiądz Smietanko, służył do niej 4 strażaków. Podczas nabożeństwa grała orkiestra strażacka i wykonany był śpiew solowy (sopran). Piękne przemówienie zastosoane do uroczystości i danej chwili życiowej wygłosił ks. Smietanko. Na nabożeństwie obecni byli: pp. Starosta Stefański, generał Puchalak, prezydent miasta Szarras, dyrektor Kal. Oddz. Ubezpiecz. Bukowski, prezes Sądu Młynarski, komendant Policji Stoczkowski, honorowy członek Straży Kaliskiej Bukowiński, prezes straży tomaszowskiej E. Zachert, vice-komendant straży kaliskiej fabryki pluszy Rennert, członkowie zarzą-

du straży z prezesem J. Sowadskim na czele i wielu innych, życzliwych tej instytucji.

Po nabożeństwie odbyła się na Nowym Rynku przed przedstawicielami władz i gośćmi defilada.

Następnie otwarto bramę remizy i oczom obecnych ukazał się portret założyciela straży i pierwszego komendanta ś.p. Roberta Puscha, przybrany zielenią i girlandami, oraz emblematami strażackimi. Obok stało dwóch wartujących toporników i 4 strażaków z zapalonymi pochodniami.

Zgodnie z programem, wystąpił przed obecnymi druh Paweł Zelcer, który odczytał opracowaną przez siebie na podstawie odszukanych dokumentów szczegółową kronikę Straży Kaliskiej od chwili jej powstania do chwili obecnej. Przed oczyma słuchaczy przesunęło się wiele momentów ciekawych i historycznych, odzwierciedlających panującą dawniej w Kaliszu stosunki życiowe, tak wobec władz jak i wśród obywateli naszego grodu względem straży ogniowej.

Z kolei przemawiał komendant straży p. F. Karśnicki, oddając hołd i cześć założycielowi straży ś.p. Robertowi Puschowi, poczem orkiestra odegrała marsza żałobnego: „W mogile ciemnej śpisz na wieki”.

Na tem zakończono uroczystość na Nowym Rynku.

Po odniesieniu sztandaru i 10-minutowej przerwie straż odmaszerowała do gmachu stowarzyszenia Rzem. Chrześć, gdzie urządzone było śniadanie. Sala zapełniła się biesiadnikami, za stołem przydyjalnym zajęli miejsca zaproszeni goście. Pierwszy toast za rozkwit Polski wniósł prezes Sowadski, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiali: komendant Karśnicki, prezydent Szarras w imieniu miasta, rejent Sikorski, prezes Mrowiński na cześć duchowieństwa i kom. Mniewskiego, prezes Zachert, prezes Ulrich w imieniu kupców polskich, ławnik Maciejewski, druh P. Zelcer na cześć młodej strzyżycy — straży fabryki pluszu i jej komendanta

a b. vice-komendanta straży kaliskiej p. K. Szpechta ks. Smietanko na cześć strażaków seniorów i wielu innych. Przemówienia cechowała szczerą i życzliwość, to też przyjmowane były z gromkim aplauzem. Poza tem przeczytano nadeszłe depeche gratulacyjne.

Wśród miłej pogawędki biesiada, w której uczestniczyło 260 osób, przeciągnęła się do godz. 3-ej po południu.

Dodać należy, że urządzeniem śniadania zajął się druh-strażak F. Bogdański, jako właściciel restauracji „Europa” i wywiązał się z zadania znakomicie.

Wieczorem o godz. 8-ej w tejże sali odbyła się zabawa taneczna dla strażaków i ich rodzin, która udała się b. dobrze. Bawiono się wesoło i ochoczo, bez dysonansów, do rana. Tańczono przeważnie dawne tańce walce, polki, oberki i mazury.

Zabawę taneczną poprzedziło przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem orkiestry strażackiej, a zwłaszcza kierowników jej pp. M. Nowackiego i Łapińskiego. Grano wesołą 4-aktową sztukę ludową, Wrzosa p. t. „Strażacy”. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania dobrze, wywołując wśród przepełniającej widownię publiczności huragan śmiechu. Fryzjerem teatralnym był druh J. Cichy.

Na zakończenie tego opisu obchodu 60-lecia Straży Kaliskiej wspomnieć wypada, że koszt śniadania pokryty został z ofiar dobrowolnych, złożonych tak w gotówce jak i w naturze przez naszych kilkunastu obywateli kaliskich, którzy zawsze, gdy chodzi o instytucję strażacką, mają rękę otwartą. Nazwiska ich zapisane są w księdze ofiar i Zarząd Straży wyraża im za to serdeczne podziękowanie.

P. S.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 19.XI-25 r.

WARSZAWA. P. minister sprawiedliwości wydał pismo okólne do naczelników więzień w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, treści następującej: W celu uprzywilejowania panom sędziom śledczym przesłuchiwanym więźniów na miejscu we więzieniach, polecam panom naczelnikom zarezerwować specjalne na ten użytek odpowiednie pomieszczenia w zabudowaniach więziennych, a jeżeli brak takich pomieszczeń stanąć temu miał na przeszkodzie, należy oddawać do dyspozycji sędziów śledczych na czas badania kancelarje więzienne.

LONDYN. Jak donoszą z Nowego Orleanu, pożar, który wybuchnął w dokach Mississipi, zniszczył znaczną ich część. Straty wynoszą z górą 3 miliony dolarów.

LONDYN. Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraphu donosi, że admiralicja zamierza ze względów oszczędnościowych sprzedać 3 stare krążowniki, 18 torpedowców i 15 łodzi podwodnych.

AMSTERDAM. Donoszą z Helder, że wczoraj po południu w odległości 4 klm. od portu spadł samolot marynarki, przyczem 2 oficerów poniosło śmierć.

LONDYN. Według doniesień z Halifaxu zatonął za wybrzeżem Nowo-Finlandji parowiec „Morell”. 9 osób zginęło.

MOSKWA. W związku z pogłoskami, zamieszczonymi w prasie europejskiej o rzekomej zmianie stanowiska unji sowieckiej wobec układów zawartych w Locarno, jakoteż o rzekomej gotowości wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, podkreślają „Izwestija”, że Unja sowiecka trwa nadal na swem odmoimnem stanowisku wobec Ligi Narodów, jakoteż wobec wyników w Locarno.

Jak wypełniać należy formularze nadsyłane przez Urząd Skarbowy do właścicieli domów.

W tygodniu bieżącym rozpoczęto roznoszenie druków właścicielom domów w Kaliszu celem wypełnienia danymi o lokatorach oraz ich stanie rodzinnym.

Aby usunąć wątpliwości, które się mogą następcy mieszkańcom m. Kalisza, oraz uniknąć niewłaściwego komentowania treści druków Urząd Skarbowy podaje pouczenie które zamieszczamy.

Na zasadzie art. 46, 47 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym Urząd Skarbowy rozpoczął doręczenie formularzy Nr. 3, 4 i 5 właścicielom względnie zarządcom domów w Kaliszu. Właściciele obowiązani są obliczyć i wskazać doręczającemu dokładnie ilość formularzy Nr. 3 i 4 niezbędnych dla wszystkich lokatorów swego domu

i następnie za pokwitowaniem doręczyć tymże. Niezależnie od powyższego właściciele domów otrzymują formularz wzór Nr. 5, w którym winni wymienić wszystkich lokatorów i nazwiska, podać przeznaczenie lokali zajmowanych przez lokatorów oraz wyszczególnić wysokość rocznego komornego.

Każdy z lokatorów nie wyłączając właściciela domu, winien wypełnić wykaz Nr. 3 i 4.

W wykazie Nr. 3 lokator podaje wszystkie osoby osiągające samoistny dochód w jego lokalu stale zamieszkałe w dniu 15 grudnia 1925 r. z nazwiska i imienia, włączając i siebie też, oraz wyszczególnić zawód, zajęcie i źródło osiągniętego dochodu.

Wykaz Nr. 4 służy do podania ilości i opisanie członków rodziny będących na utrzymaniu. Oprócz lokatorów wzór ten wypełniają i sublokatorzy.

W ten sposób wypełnione i podpisane wykazy Nr. 3 i 4 lokatorzy winni zwrócić właścicielowi domów lub zarządcy do dnia 1 stycznia 1926 r., a ci do dnia 15 stycznia 1926 roku posegregowane wykazy N-rem kolejnym mieszkań lub alfabetycznie — zwrócić Urzędowi Skarbowemu wraz z wykazem Nr. 5.

Wykazy powyższe winny być szczegółowo wypełnione i w terminie zwrócone tak właścicielowi domu jak i urzędowi.

Urząd Skarbowy w rozpoczynającym się okresie wymiarowym podat. dochodowego specjalną uwagę zwróci na prawidłowość i terminowość wypełnienia oraz zwrotu wymienionych kart i wymierzać będzie maksymalne grzywny za niezastosowanie się do przepisów.

Po brakujące druki oraz informacje bliższe zgłaszać się należy do Urzędu Skarbowego.

Znana powieść znakomitego francuskiego pisarza Jules Mary „La Maison du Mystère”

„GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY”

ukazała się w przeróbce filmowej pod reżyserją Jermoljewa, przy udziale niezrównanego **Mozżuchina** występującego w głównej roli bohatera Lucjana Vilandrita. Prasa zagraniczna stwierdza jednomyślnie, że najnowsza rola **Mozżuchina**, który po raz pierwszy występuje w filmie o treści wybitnie sensacyjnej, przewyższa wszystkie jego dotychczasowe kreacje i stwarza nową erę w rozwoju niepospolitego talentu tego tak wszędzie podziwianego — króla ekranu.

Film „La Maison du Mystère” demonstrowany jest ostatnio w Paryżu, Londynie i Wiedniu i wszędzie zdobywa uznanie zarówno całej prasy, jak i Publiczności.

Wkrótce spodziewana jest premiera tego arcydzieła filmowego w **Kino-teatrze „OAZA”**

KRONIKA

— **Tow. Przeciwgruźlicze** urządza w dniu 21 b. m. w restauracji Hotelu Europa Dancing. Orkiestra zmieniona, cena biletu 2 złote.

— **Dziś — wystąpi Szyller-Szkolnik.** Dziś pierwszy raz wystąpi z eksperymentalnym wieczorem p. Szyller-Szkolnik wraz ze swym medjum p. Evigny. Być obecnym na doświadczeniach Szyllera-Szkolnika. Znaczący przeniesie się w nowy niewidzialny świat. Odgadnie twoje imię i nazwisko, Kim jesteś? Kim być możesz?

Wielkie nazwisko Szyllera-Szkolnika wzbudziło niezwykle zainteresowanie.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3.50 gr. sprzedaje cukiernia p. Mayera. W teatrze kasa czynna od 6-ej wieczorem. 2124

— **„Stow. Uniwersytet Ludowy”.** W piątek dn. 20 b.m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się wykład Dr. Müllera n.t. „Cechy rasowe żydów” następnym wykładem n.t. „Co to jest dziedziczność.

— **Bez kar można płacić podatek obrotowy do 20 listopada.** Ze względu na późne wydanie powołanego okólnika nie wszyscy płatnicy podatku przemysłowego mogli skorzystać z możliwości płacenia do dnia 10 listopada r.b. 1/3 części podatku od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. co spowodowało obowiązek jednorazowego uiszczenia całkowitej kwoty tego podatku.

Wobec tego płatników, którzy w terminie do dnia 20 listopada r.b. włącznie wpłacają przynajmniej 1/3 część podatku od obrotu za I-sze półr. 1925 r.

nie pozbawia się prawa do korzystania z dalszych ratalnych wpłat w terminach do dnia 10 grudnia 1925 r. i do 31 stycznia 1926 roku.

Zarządzenie niniejsze traktować należy jako wyjątkowe, dotyczące tylko przekroczenia terminu spłaty I-szej raty podatku od obrotu i opóźnienie wpłat dalszych rat tego podatku, oraz I-szej raty podatku dochodowego nie będzie już uprawniało płatników do korzystania z przywileju ratalnej spłaty.

— **Napad rabunkowy.** Dn. 18.XI. r b. o godz. 4 w lesie Strobieńskim, w odległości 2-ch kilometrów od Osiakowa pow. Wieluń, czterech bandytów dokonało napadu rabunkowego na przejeżdżających kupców-żydów z Osiakowa, których steroryzowali strzałami z rewolwerów i zrabowali im 6.000 złotych poczem zbiegli do lasu.

— **Nowy sposób oszustwa.** Zakup zboża przez młyny kaliskie dokonuje się często w ten sposób, że połowa lub część należności wypłaca się sprzedawcy za okazaniem wtórnika listu przewozowego, świadczącym o załadunku zboża. Otóż w tych dniach do jednego z młynów kaliskich zgłosił się niejaki pan W. zamieszkały przy ulicy Górnośląskiej i zaproponował kupno wagonu żyta. Transakcję zawarto, po kilku dniach ów pan zjawił się z formalnym wtórnikiem kolejowym, ostemplowanym, z wykazaną wagą żyta, Nr. wagonu etc., sporządzonym w Czempinie. adresowany na ów młyn kaliski i otrzymał tytułem zaliczki 1.500 zł. Prędko wykryło się, że wtórnik listu kolejowego jest sfałszowany, żadnego żyta za takim listem przewozowym w Czempinie nie ładowano.

Sprawę skierowano do Kaliskiego Urzędu Sledczego. P. W. tłumaczy się jakoby wtórnik ten kupił od innego „nieznanego” sprzedawcy, któremu zapłacił 800 zł., które też zwrócił młynowi poszkodowanemu, co do reszty udaje niewiniątko. Sledztwo w toku, i prawdopodobnie wykryje fałszerzy dokumentów kolejowych, za co czeka ich bezwzględny kryminal.

— **Kalosze „Pepege”.** Tylko jakościowo doskonałymi i konkurencyjnie tanimi wyrobami zdobyć i opanować zdołamy rynek własny i rozszerzymy ekspansję na rynki obcokrajowe, co niezmiernie ważnym jest zarazem w dążeniach ku naprawie naszego bilansu handlowego. Zadanie to wysunęło kierownictwo Przemysłu Gumowego „PEPEGE” w Grudziądzu na czoło swej działalności produkcyjno-handlowej, odnosząc nadzwyczaj pomyślny wynik w swych zabiegach. Z pośród licznych, przez firmę tę produkowanych wyrobów, wymienić należy wielce pokupny artykuł sezonowy, kalosze i śniegowce marki „PEPEGE”, zaprowadzone dziś ze względu na istniejący na nie popyt we wszystkich dzielnicach kraju zarówno w Poznańskim, na Pomorzu i Górnym Śląsku, jak w b. Kongresówce i Małopolsce. We wszystkich większych środowiskach ruchu handlowego znajdują się miejsca sprzedaży tych towarów. Kupiectwo polskie branży obuwia tak hurtownicy jak detaliści w imię propagowania rodzinnego przemysłu, winni się zaopatrzyć niezwłocznie w wymienione po wyżej wyroby, które przy nadchodzącym sezonie zwiększą ich obroty.

— **Statystyka pracy nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.** Ostatnio ukazał się zesz. 9 Statystyki Pracy o treści następującej: Stan gospodarczy Polski. Rynek pracy. (Między innymi: Zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie i przemyśle. Procentowe zmiany w stanie i w liczbie przepracowanych robotniko-godzin. Płace i zarobki (Minimalne płace i zarobki robotników rolnych na rok gospodarczy 1925(26). Poza treść zeszytu ilustrują wykresy graficzne.

Nadesłane.

Do Pp. Lekarzy i Profesorów w Kaliszu.

Pan Szyller-Szkolnik za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do Pp. Lekarzy o łaskawe przybycie na jego eksperymentalne wieczory do Sali Stów. Rzem. Chrześc., o godzinie 8-ej wiecz., dziś 19-go i jutro 20-go b.m.

2124

Giełda Warszawska w Złotyach.

New-Jork	6.75
Londyn	32.97
Paryż	27.20
Szwajcarija	131.30
Berlin	
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Ostatnie wiadomości.

Chamberlain o rosyjsko-angielskich stosunkach.

LONDYN, (Radjo) 19. Wczoraj w izbie gmin Chamberlain odpowiadając na różne interpelacje oświadczył w sprawie stosunków angielsko-rosyjskich, oświadczył, że jeżeli w rozmowie z przedstawicielem Rosji używał języka angielskiego, to tylko dla tego, że ten na równi z francuskim przewidziany jest w regulaminie Ligi Narodów. Również nie ma nic przeciwko przyjęciu Rosji do Ligi Narodów, jednakże z pewnymi zastrzeżeniami. W sprawie niepokoju w Indjach dodał, iż nie można było sprawy tej załatwić przed traktatem w Locarno. Jednakże jest zdania, że zrobi się to w najbliższej przyszłości.

Mussolini mówi.

RZYM, (Radjo) 19. Agencja Stefani'ego donosi, że wczoraj na otwarciu parlamentu miał Mussolini wielką mowę wychwalającą faszyzm, który w ostatnich czasach przechodzi ciężką chwilę. Mowę swoją zakończył słowami: „Młodsza generacja przeżywa obecnie chwilę historyczną, która jest zapowiedzią przyszłej wielkiej mocy Włoch wśród państw europejskich”.

Traktat handlowy niemiecko-hiszpański

MADRYT, (Radjo) 16. Wczoraj podpisany został prowizoryczny na 6 miesięcy traktat handlowy niemiecko-hiszpański.

Generał Sarail o położeniu w Syrii.

PARYŻ, (Radjo) 19. Wczoraj przed komisją spraw zagranicznych składał sprawozdanie o położeniu w Syrii generał Sarail który oświadczył, że bombardowanie Damaszku było koniecznością wojenną, starał się on jednakże oszczędzać część miasta zamieszkałą przez chrześcian. Jest on przekonany, że w najbliższym czasie nastąpi spokój w Syrii i powaga Francji nic nie ucierpi. Podczas dyskusji poseł de Sire Ferry spytał się, czy generał staje jako oskarżony, na co Briand z oburzeniem odparł, że generał złożył sprawozdanie na żądanie rządu, który chciał poinformować komisję o rzeczywistym położeniu w Syrii.

Pożar na statku amerykańskim.

NEW-YORK, (Radjo) 19. Wczoraj na statku wiozącym 200 pasażerów z Jacksonville przy wjeździe do przystani Delavare wybuchnął pożar. Statek spłonął doszczętnie. Pasażerów uratowano.

Anglja pozbywa się floty.

LONDYN, (Radjo) 19. Admiralicja w celach oszczędnościowych postanowiła wykreślić z marynarki i sprzedać 3 krążowniki 18 kontratorpedowców, 500 łodzi podwodnych i odpowiednią ilość składów oraz innych okrętów.

RADIO.

Program na piątek 20 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (365 i 1600) 14 Koncert, 16.45 Koncert dla dzieci 20.30 op. Wagnera „Zmierzch Bogów” akt II 22 Offenbackiada.

BERLIN (505—576) 16.30 Koncert; 19.30 Tannhäuser op. Wagnera.

WROCŁAW (418) 12.30, 17 Koncerty 20.30 Wieczór szubertowski.

KRÓLEWIEC (463) 16.15 Koncert; 20 Koncert orkiestry wojskowej.

MÜNSTER (410) 17 Koncert, 20.45 Kocert chóru; 21.45 Koncert orkiestry policyjnej.

WIEDEŃ (530) 16.10, 20.15 Koncerty, 21.15 Koncert popularny.

PRAGA (546) 12.31, 17 Koncerty, 19 Opera.

ZURYCH (515) 20.15 Dramat.

BARCELONA (325) 22 Koncert orkiestry barcelońskiej, 23 Koncert.

RZYM (425) 20.40 Wielki koncert instrum. wokalny.

AGEN (318) 21.30 Wielki koncert galowy.

PARYŻ (458) 15 posiedzenie Akademii francuskiej. 21.30 Koncert.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert muzyki rosyjskiej.

Katastrofa kolejowa.

54) (Powieść z francuskiego.)

— Słusznie. Zresztą znałem pana Crochans jako posiadacza „uniwersalnego ustnika”... że się tak wyrażę, z którego dobywał najróżnorodniejsze tony. Powiedziałem mu więc: Ale to pan mówił Pan jest brzuchomówcą!

Skoro głos wydał straszliwe jęki, odparł za niego: Dobrze, będę milczał. Nacisk moich rąk oznaczać będzie litery alfabetu.

Zaciekawienie nasze doszło do szczytu. Wpieliśmy oczy w usta Stefana.

Stefan mówił dalej:

— Zaledwie ucichły te słowa, gdy uczulem lekki nacisk rąk, które sam ścisnąłem. Ale...

— Czy nie jest pan bardzo nerwowy? Niech pan wybacz panie Orlac, ale wystarczy na pana spojrzeć, do diaska!

— Doskonale pan pojął, panie sędzio — rzekł Stefan przekonawszy się, że ojciec jego nie wróci. — Miałem tę pewność, że to ja naciskam rękę, a sądziłem, że ktoś naciska moje. Fenomen jest klasyczny. Byłem igraszką złudzenia. Przez auto-sugestję byłem posłuszny sobie samemu. Był moim własnym hipnotyzerem, a podświadomość moja rozmawiała z moją świadomością. Stałem sam na scenie. Zresztą — dodał, wskazawszy Herminę — pani ta podsłuchiwała pod drzwiami. Ona potrafi powtórzyć państwu wszystko, co było wypowiedziane między siódmą a ósmą godziną.

Opowiadanie Stefana wywołało najlepsze wrażenie, podczas, gdy nienawistne zachowanie służącej wzbudziło u wszystkich bezwzględny gniew.

— Wystarczy panie Orlac, wystarczy! Zapytywał pana dyletant, a nie urzędnik. Do diabła sprawa jest tak ciemna, osobliwa, w guście Grand Saignolu, nieprawdaż?... Ale idźmy dalej! Pani Crepin, ach, ach, pani Crepin, czy chce pani coś dodać?

— Pewnie, panie sędzio! Gdy pan Stefan wyszedł usłyszałam, jak pan Crochans mówił; tak samo, jak ostatnim razem! Przeczenie plus przeczenie daje dwa przeczenia.

— Czy to wszystko?

— Wszystko — syknęła wściekła Hermina czując, jak bardzo jest wszystkim niesympatyczna.

— Muszę panu zdradzić — rzekł Stefan, — że pan Crochans próbował już raz wyjaśnić mi tajemnice okultyzmu. Przyznał więc chyba, że obie próby nie udały mu się. Stąd to jego rozczarowanie: Przeczenie plus przeczenie daje dwa przeczenia!

— Czy nie słychać było pukania wewnątrz lalki? — spytał komisarz.

— Nie. Pan Crochans nie uważał za stosowne zapoznawać mnie z tą medją.

— O, Pinguy, — zauważył sędzia — czy pan wie jak to się robi? Paznokciem w buciku! Czytałem o tem.

— Tak, wiem, panie sędzio. Mój przyjaciel Cointre opowiedział mi parę historii o medjach i ich praktykach.

— Cointre — zawołał sędzia, — inspektor Cointre, ależ, do diaska, jego właśnie potrzebujemy! Spirytyści nie mają dla niego tajemnic. Co za myśl, Pinguy! Każ go pan przywołać!

Bouillard stanął przed sędzią, przyłożywszy rękę do szwu spodni:

— Inspektor jest we Włoszech w sprawie dyplomatycznego kufra, panie sędzio. Nie wróci przed dwoma tygodniami.

— Ach do diabła, toby należało mu oddać, Pinguy, tu chodzi o medję!

Lekarz zwrócił znów na siebie uwagę sędziego.

— Badanie ciała nie dało żadnych rezultatów. Nie szczególnego. Stwierdziłem zwyczajne uduszenie.

Pan sędzia wetknął kciuk w wycięcia kamizelki, rozdał poły i ukazał obecnym swój brzuch w całej jego okazałości.

— A więc proszę przeprowadzić autopsję mordery.

Skutek był natychmiastowy. Przystąpiono do rozkawałkowania lalki.

Ja, który ją podniosłem, byłem pewny; że zawiara powiętrze i kłaki. Ale nie mogłbym przedstawić dokładnie moich wyobrażeń, gdy Raymond położył lalkę na stole i szczyrykiem, wyglądającym jak lancet, rozpruł jej brzuch.

Pozbawiony swego białego stroju był Oskar tylko wielką, prostą lalką. Głowa jego z masy

papierowej, rozłupana uderzeniami laski, była wewnątrz najzupełniej pusta. Ciało jego, zaszyte w powijaki z szarego płótna, składało się z postumentu, wypchanego lnem. Członki rąk i nóg nie miały żadnego mechanizmu, któryby je poruszał. Skoro odjęto ręce składały się one z samych drewnianych. Nie było żadnego urządzenia, w którym mogłyby się ukryć jakiś złośliwy Ewiradnus, gdyż członki były pełne, a w klatce piersiowej nie zmieściłby się nawet karzelek. Nie było również ani śladu automatu, gdyż w wydrążeniu korpusu nie znajdowały się żadne druty, sprężyny lub śrubki, słowem nie było ani znaku jakiegoszusta. Zwyczajny manekin, nic więcej. Nawet nie marjonełka.

Rola Oskara i niespodziewany objaw życia, który się w nim ujawnił, dały się wytłumaczyć jedynie hipotezą — Edwarda Orlaca. Co do mnie wahałem się przyjąć je. Nie mogłem pogodzić się z tem, aby dusza mogła się wkraść do tej karnawałowej kukły i poruszać choćby przez chwilę tą martwą lalką, tem pomocniczym narzędziem malarza. Wszystko to nie żdziwiło nikogo. Mimo to w powietrzu odczuwało się rozczarowanie. Wszyscy karmiliśmy się pewną, mglistą wprawdzie nadzieją i nie bez smutku spostrzegaliśmy, że spodziewany cud zniknął.

Ktoś wpadł na myśl, aby zbadać kościotrupa Wilhelma, spodziewając się spełnienia naszych utajonych nadziei. Ale nędzny szkielet nie mógł dokonać zabójstwa swojego właściciela; cienkie jego palce nie zgadzały się z odciskami na szyji.

Wtedy sędzia i urzędnicy policji rozpoczęli długą i szczegółową rewizję. Przeszukano zawartość pracowni, ściany i drzwi. Daremny trud.

Papiery pana Crochans były nieliczne. W okamgnieniu sporządził Bourquerin ich spis i zapoznał się wtedy z testamentem zamordowanego, w którym zapisywał on wszystko, co posiadał, Edwardowi Orlacowi! Testament pochodził z dawniejszych czasów... Rozyna wiedziała, że Barron miał zamiar podarować Stefanowi swoje obrąbki, uważała za stosowne powiedzieć to i dodała, iż zmarły z pewnością nosił się z zamiarem napisania nowego testamentu. Było to dowodem że pan Crochans nie obawiał się gwałtownej śmierci, gdyż nie przygotował się na nią.

(D.C.N.).

Kupujemy

Zajęce, Kuropatwy, Bażanty

w każdej ilości, płacimy ceny najwyższe.

St. HERBICH i p. SPŁAWISZEWSKI,

Stary Rynek № 24, masarnia. 2111

Baczność!

Nadeszły kalendarze

terminowe i bloczkowe

do sklepu

„Gazety Kaliskiej“

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu podaje do wiadomości, że w myśl art. 96 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 roku (Dz.U.R.P.№ 44 poz. 272) PP. Pracodawcy, którzy w ciągu 5 tygodni od terminu płatności pomimo pisemnego upomnienia nie wpłacają do Kasy Chorych składek potrąconych pracownikom, odpowiadają przed sądem karnym, jak za przewłaszczenie.

Rygor powyższy Pow. Kasa Chorych w Kaliszu stosować będzie z godnie z ustawą.

(—) M. DIETRICH
2109 Dyrektor.

(—) W. CHLEBOSZ
Przewodniczący Zarządu.

2 pokoje,

z których jeden umeblowany, w śródmieściu, potrzebne od zaraz dla małżeństwa z czteroletnim dzieckiem.

Zgłoszenia od 3 do 4, Wrocławska 13, Biuro „Smidt i Kunig“.

DOM
duży w śródmieściu
do sprzedania
chrześcijaninowi.

Wiadomość: F. Podciechowski, Narutowicza 4. 2108

STENOGRAFI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2019

W sobotę, dn. 14.XI po poł. wybiegł ze stajni przy ul. Nowy-Swiat 8

PIES-DOBERMAN

roczny, maści brązowej, uszy nie obcięte.

Uczciwy znalazca zechce odprowadzić

za wynagrodzeniem,

Dr. Cegłowski, ul. św. Stanisława Nr. 1.

Nieprawego właściciela pociągnę do odpowiedzialności sądowej. 2115

Maiątek
do sprzedania

6 mórg ziemi w tym 1 morga łąki, z zabudowaniami, ogród owocowy i wiatrak w dobrym stanie. Wiadomość: Błaszki, Franciszek Kurek, bliższa wiadomość: Kalisz, Nowy Rynek 12 sklep żelaza, u p. Hillera. 2074

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. w Kaliszu, oraz paszporty zagraniczne wydane we Francji w Lille, na imię Stanisława Andrzejczaka, rocznik 1898 i na imię Józefy Andrzejczak. 2123

Zginął weksel

in blanco na sumę zł 500, wystawiony dn. 6.X 1925 r. podpisany przez Michała Laudowicza. Ostrzeżenie przed nabyciem, gdyż w obcych rękach jest bezwartościowy. 2119

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 19 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	767.1
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodne
5) Wilgot. bezwzględna	3.5
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	-3.0
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp. z doby ubiegł. (zrealiz.)	+0.9
10) Najniż. temp.	+0.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+0.50

Składajcie ofiary na inwalidów woj.